

Fakty o stygmatyzacji

Stygmatyzacja powoduje, że na człowieka patrzymy przez pryzmat nadanej etykiety. Takie piętno dehumanizuje. Nie widzimy człowieka – widzimy chorobę. Stygmatyzacja opiera się na krzywdzących stereotypach, negatywnym podejściu, niewiedzy, lęku. Niesie ze sobą bardzo negatywne koszty społeczne dla naznaczonych i ich bliskich. Co warto o niej wiedzieć? Przedstawiamy jeden z 10 najważniejszych faktów.

Stygmatyzacja obniża pozycję społeczną.

Gdy dana osoba po raz pierwszy doświadcza kryzysu zdrowia psychicznego może być zmuszona do urlopu zdrowotnego od nauki lub pracy ze względu na konieczność leczenia. Gdy kryzys pojawi się we wcześniejszym wieku, może to wpłynąć na aspirację młodej osoby w kontynuowaniu nauki lub na decyzje o wyborze charakteru zatrudnienia. Natomiast osoby pracujące zawodowo, które doświadczyły kryzysu psychicznego, mogą stracić pracę. Dla przykładu, 47 % osób chorujących na schizofrenię traci pracę po pierwszym epizodzie choroby. Może to być spowodowane uprzedzeniami lub przekonaniem pracodawców, że choroba może nawracać, w związku z tym samo dalsze zatrudnienie chorego może stać się nieprzewidywalne.

Tak naprawdę nie wiadomo, jaki przebieg i rokowanie może mieć dana choroba. Często osoby z doświadczeniem kryzysu radzą sobie

tak, jakby choroba niewiele w ich życiu zmieniła i wtedy mówi się o nich jako o „wysoko funkcjonujących”. W przypadku pogorszenia się stanu zdrowia, które nie pozwala na utrzymanie dotychczasowego zatrudnienia, może dojść do obniżenia pozycji społecznej. W takiej sytuacji może dojść również do zaniechania poszukiwania pracy w znanym sobie wcześniej obszarze, w przekonaniu, że „nie posiada się odpowiednich kompetencji” do pełnienia zadań na stanowisku pracy zgodnym z uprzednim wykształceniem lub wyuczonymi umiejętnościami.

Innym problemem może być przekonanie pracodawców, że osoba z doświadczeniem kryzysu zdrowia psychicznego nie posiada odpowiednich „kompetencji społecznych” do pracy zespołowej. Umiejętności miękkie są czymś, czego można się nauczyć i pracodawcy często zapominają, że niektórzy ludzie po prostu nie wykształcili w sobie umiejętności miękkich z różnych innych powodów, a niekoniecznie z powodu zaburzeń zdrowia psychicznego.

W przypadku, gdy po utracie pracy chory, mimo usilnych prób, pozostaje dalej bezrobotny, wówczas jego pozycja społeczna zostaje zagrożona i może być narażony na dotknięcie kryzysem bezdomności. W Stanach Zjednoczonych Ameryki osoby z doświadczeniem kryzysu zdrowia psychicznego stanowiły sporą grupę osób bezdomnych. Miało to związek z procesami deinstytucjonalizacji psychiatrii: po zamknię-



ciu wielkich szpitali część chorych została zdana na samych siebie. Pozbawieni wsparcia rodziny, znaleźli się na ulicy.

Mówimy tu o podwójnym problemie – wykluczenia społecznego w wyniku choroby połączonego ze skrajnym wykluczeniem ekonomicznym. Według Seikkuli i Arnkilla stanowi to „zawily problem”, czyli problem, który jest trudny do rozwiązania, dynamicznie zmieniający się, złożony i współzależny. Trudno też określić jego granice, stanowi bowiem zwykle konsekwencję oraz przyczynę kolejnych problemów z nim powiązanych. Wykluczenie społeczne i ekonomiczne, staje się tutaj wykluczeniem systemowym, któ-

rego koszty społeczne i ekonomiczne ponosi nie tylko sam chory i jego najbliższe otoczenie, ale też cała społeczność.

Dlatego też, w sytuacji dłuższego pozostawania bez zatrudnienia niejednokrotnie namawia się osobę chorującą do obniżenia swoich oczekiwań zawodowych – nawet pomimo uzyskanego do tej pory wykształcenia lub umiejętności zdobytych w dotychczasowej pracy zawodowej. Wynika to nie tylko z obawy przed degradacją społeczną poprzez długotrwałe pozostawanie osobą bezrobotną, ale także niestety z powodu negatywnego przekonania o możliwościach osoby doświadczającej kryzysu zdrowia psychicznego.

Stygmatyzacja jest procesem wywierającym wpływ na przekonania o predyspozycjach osoby chorującej do wykonywania określonych zawodów. Niekiedy wręcz wyklucza możliwość sprawdzenia swoich kompetencji. A przecież wszyscy potrzebujemy sami sprawdzać do czego możemy się w życiu nadawać. Nawet zdrowi ludzie nie wiedzą, gdzie leżą granice ich możliwości, dopóki sami się o tym nie przekonają.

Elżbieta Filipow – filozofka i socjolożka.

Więcej faktów poznasz na www.zobaczczlowieka.pl



Zadanie realizowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025, finansowane przez Ministra Zdrowia